

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy VII Wydział Gospodarczy w Białymstoku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Malinowski

Protokolant: Barbara Tomaszuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 maja 2015 roku w B.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o roszczenia z czynów nieuczciwej konkurencji

1. umarza postępowanie w części określonej w pkt 4 pozwu dotyczącej nakazania pozwaney usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez wycofanie wprowadzonych do obrotu i zniszczenie znajdujących się jeszcze w dyspozycji pozwanego butelek napojów alkoholowych (...) o mocy poniżej 37,5% alkoholu,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 737,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. ustala wysokość opłaty ostatecznej na kwotę 1.000,00 zł.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. w sprawie o czyny nieuczciwej konkurencji. Domagał się:

- zakazania pozwanemu czynów nieuczciwej konkurencji polegających na stosowaniu oznaczenia (...) na opakowaniach napojów alkoholowych (...) o mocy objętościowej alkoholu poniżej 37,5%, w szczególności o mocy objętościowej alkoholu 34%, poprzez nakładanie na takie napoje oznaczenia (...) oferowanie i wprowadzanie oznaczonych w ten sposób towarów do obrotu, posługiwanie się ww. określeniem w celu reklamy, a także eksportu (lub dostawy wewnątrzspółnotowej) i składowania tak oznaczonych w produktach w celu wprowadzenia do obrotu;
- nakazania pozwanemu usunięcia skutków wskazanych powyżej niedozwolonych działań poprzez wycofanie wprowadzonych do obrotu, a będących jeszcze własnością pozwanego, napojów alkoholowych (...) o mocy objętościowej alkoholu poniżej 37,5%, w szczególności o mocy objętościowej alkoholu 34%, z oznaczeniem (...), jak również zniszczenia, na koszt pozwanego, znajdujących się w jego dyspozycji wskazanych butelek napojów alkoholowych;
- nakazania pozwanemu złożenia trzykrotnego oświadczenia, na jego koszt, w ogólnopolskim wydaniu dziennika „Rzeczpospolita” o określonej treści;

- nakazania pozwanemu umieszczenia oświadczenia, na jego koszt, na stronie internetowej (...) i utrzymywanie go przez okres 2 miesięcy;
- zasądzenia od pozwanego kwoty 20 000 zł na rzecz Fundacji (...).

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany jest producentem napoju spirytusowego o nazwie (...), którego zawartość alkoholu wynosi 34%. Na butelkach, do których rozlewany jest ww. napój widnieje wytłoczony napis (...). Zdaniem pozwanego powyższe oznaczenie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, sprzeczny z art. 3 oraz art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. (Dz. U. Nr 47, poz. 211, ze zm.) o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W świetle bowiem regulacji prawnych dotyczących oznaczania napojów alkoholowych minimalna moc alkoholu w wódce wynosi 37,5%. Praktyka pozwanego, której skutkiem jest naruszenie przepisów prawa oraz wprowadzenie klientów w błąd, umożliwia mu obniżenie ceny produktu, obniżenie kwoty podatku akcyzowego oraz zmniejszenie kosztów produkcyjnych, a także zapewnia nieuzasadnioną i nieuczciwą przewagę konkurencyjną nad powodem i innymi podmiotami na rynku poprzez odwołanie do tradycyjnego produktu „wódki” i chronionego oznaczenia geograficznego (...).

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniósł w odpowiedzi na pozew o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że przedmiotowa sprawa ma charakter retorsji i została wszczęta przez powoda w związku z zawisłą już analogiczną sprawą z powództwa pozwanego o sygn akt VII GC 3/14 SO w. B..

Pozwany nie kwestionował, że na rynku mogły znaleźć się partie (...) nalanej w butelki szklane przeznaczone dla wódek (...) i (...), jednakże było to wynikiem pomyłki, a nie celowego wprowadzenia w błąd. Pozwany podkreślił, że od dawna nie produkuje już i nie sprzedaje powyższego alkoholu, produkt ten miał bardzo małą sprzedaż i pozbawiony był znaczenia rynkowego, a omyłkowe oznaczenie dotyczyło jedynie niektórych partii tego produktu, a nie wszystkich egzemplarzy. Wskazał także, że przetłoczenie było nieczytelne wobec napełnienia butelki napojem o ciemnym, bursztynowym kolorze.

Pismem z dnia 23.04.2015 r. powód cofnął powództwo w części obejmującej roszczenie nakazowe, dotyczące wycofania wprowadzonych do obrotu napojów alkoholowych w butelkach zawierających wytłoczony napis (...) oraz zniszczenia egzemplarzy znajdujących się w dyspozycji pozwanego, z uwagi na fakt zaprzestania wprowadzania ich na rynek przez pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Strony procesu są producentami napojów alkoholowych, prowadzącymi działalność konkurencyjną na polskim rynku. Jedną z marek produktów pozwanego była seria alkoholi sygnowanych nazwą (...), w skład której wchodziły trzy rodzaje napojów – wódki (...) i (...), o zawartości alkoholu 40% obj., a także napój spirytusowy (...), o mocy 34% obj. Największą popularnością cieszyły się dwa pierwsze trunki, natomiast słabszy alkohol nie znalazł tak dużego uznania w oczach konsumentów i nie osiągał tak wysokich wyników sprzedaży (k. 495-496, zeznania S. G. k.1068-1071).

(...) była produkowana od 2012 r. w czterech wersjach pojemnościowych – 50, 100, 200 i 500 ml. Butelki o pojemnościach 200 i 500 ml oprócz oznaczeń w postaci etykiet zawierających informacje dotyczące nazwy i zawartości alkoholu w produkcie, zawierały także wytłoczone m. in. oznaczenie (...), znajdujące się na środku i na dole tylnej części butelki (dokumentacja fotograficzna k.504-508). Z kolei dla ww. wódek produkowanych przez pozwanego były dedykowane butelki, które wytłoczone miały napis (...) (dokumentacja fotograficzna k.262-270).

W 2012 r. i na początku 2013 r. niektóre partie (...) o pojemnościach 200 i 500 ml zostały przelane do butelek przeznaczonych dla (...) i (...), a więc zawierających wytłoczenie sugerujące, że napój jest wódką i w takich też butelkach trafiły na rynek (bezsporne).

W 2013 r. pozwany przestał produkować ww. napój spirytusowy w butelkach o najmniejszych pojemnościach, natomiast produkcja większych zakończyła się 10 marca 2014 r. dla butelek o pojemności 200 ml i 12 marca 2014 r. dla 500 ml. Pod koniec marca 2014 r. na rynek trafiły ostatnie sztuki wskazanego alkoholu. Wyprodukowana a jeszcze

nie wydana do obrotu część alkoholu pozostała w magazynie pozwanego, tj. 168 sztuk butelek (...) o pojemności 200 ml i 12 285 sztuk butelek o pojemności 500 ml została przez pozwanego zniszczona (cenniki k.217-226, protokół kontroli k.228-231, załączniki do protokołu kontroli k.234, k.235-237, k.247-248, potwierdzenie likwidacji k.250, dokumentacja fotograficzna k.1040-1042).

W styczniu 2015 r. pozwany, zdając sobie sprawę z wadliwie oznaczonego produktu, czynił starania w celu wyeliminowania go z rynku, kontaktując się z kontrahentami i proponując jego wymianę na nowy produkt w jego ofercie w postaci wódki (...) (korespondencja emailowa k.491-492). Sukcesywnie dokonywano wymiany ww. produktów (protokoły wymiany k.609-1039).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że do obrotu trafiły wadliwie oznaczone produkty pozwanego w postaci (...), na butelkach której niezasadnie umieszczono napis (...), podczas gdy napój ten zawierał jedynie 34% obj. alkoholu.

Kwestie oznaczania napojów spirytusowych, w tym wódki, zostały uregulowane na poziomie wspólnotowym w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. Rozporządzenie te, zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz.U.2013.144), określa wymagania, jakie muszą spełnić produkty alkoholowe mające być wprowadzone do obrotu w Polsce.

Zgodnie z powyższym rozporządzeniem minimalna objętościowa moc alkoholu w wódce wynosi 37,5%. Oznacza to więc, że napoje alkoholowe mające mniejszą moc niż wskazana, nie mogą być określane mianem wódki i nie powinny być tak oznaczane. Znajdujące się na butelkach (...) wytłoczenie (...) jest chronionym oznaczeniem geograficznym, które może być stosowane jedynie w przypadku, gdy produkt rzeczywiście spełnia określone warunki, w tym m.in. oprócz wymaganego polskiego pochodzenia produktów i jego wyrobu na terenie Polski, powinien być wódką, a więc zawierać minimum 37,5% obj. alkoholu. Jeżeli produkt nie spełnia przewidzianych prawem warunków, producent nie może używać tego oznaczenia, które ma za zadanie wyróżniać wyrób ze względu na jakość i renomę, wynikającą z jego pochodzenia geograficznego.

Nie ulega więc wątpliwości Sądu, że pozwany, wprowadzając do obrotu (...), mającą moc objętościową alkoholu rzędu 34%, w butelkach mających wytłoczony napis (...) naruszył przepisy dotyczące oznaczeń produktów alkoholowych. Jednakże całokształt okoliczności przedstawionych w sprawie nie pozwolił na uwzględnienie roszczeń powoda i orzeczenie zgodnie z jego żądaniem. Zdaniem Sądu, powyższe naruszenie było niewystarczające, aby można było mówić o nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z art. 3 ust. 1. Ustawy z dnia z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz.211) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Ustęp 2. wspomnianego przepisu w otwartym katalogu przykładów czynów nieuczciwej konkurencji wymienia m.in. fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług i wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług. Norma art. 3 ust. 1 u.z.n.k. pozostając klauzulą generalną spełnia funkcję uzupełniającą i korygującą wobec pozostałych unormowań ustawy, zawartych w treści art. 5-17. Klauzula generalna, mimo niedookreśloności większości wyrażających jej pojęć zawiera desygnaty (wyznaczniki) pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji wystarczające do sformułowania normy indywidualnej, znajdującej zastosowanie w tej konkretnej sytuacji. Istota czynu nieuczciwej konkurencji wyraża się w działaniu przedsiębiorcy sprzecznym z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażającym interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta bądź naruszającym go (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 listopada 2014 r., I ACa 877/13, LEX nr 1602877).

Art. 10. ust 1. u.z.n.k. stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd, m.in. co do pochodzenia towarów albo usług. Należy zauważyć, że

doniosłość wprowadzenia klienta w błąd występuje zawsze wówczas, gdy informacje zamieszczone na towarze mogą wpłynąć na decyzję klienta co do nabycia towaru lub usługi. Oceny tej dokonuje się jednakże nie w odniesieniu do konkretnego, indywidualnego klienta, a w relacji do pewnego abstrakcyjnie ujętego jego modelu. O tym, czy oznaczenie wprowadza klienta w błąd decyduje całokształt okoliczności, w jakich towar dociera do nabywcy. Należy wziąć pod uwagę, ogólne wrażenie, jakie określone napisy i oznaczenia wywierają na nabywcy danego towaru. (por. M. Kępiński, J. Kępiński, I. Wiszniewska, *Objaśnienia do art. 10 [w:] J. Szwaaja (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2013, s. 372, 376).*

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należy zauważyć, że dokonana ocena wpływu wytłoczenia na butelkach na decyzję klienta dotyczącą zakupu (...), zdaniem Sądu, nie uzasadnia twierdzenia, że nabywca produktu był w tym konkretnym przypadku wprowadzony w błąd, zwłaszcza biorąc pod uwagę prawidłowe oznaczenie na etykietach napoju, na których to wyraźnie, przy odpowiednim kontraście i w wystarczającym dla dostrzeżenia tego faktu rozmiarze, widniała informacja o mocy objętościowej alkoholu.

Przy zakupie tego rodzaju produktów klient kieruje się zazwyczaj nazwą oraz mocą danego trunku. Informacje te wynikały natomiast wprost z etykiety, na której to pozwany dokonał prawidłowego oznaczenia towaru. Trudno zakładać, że przed zakupem alkoholu zwykle klient będzie oglądał butelkę z każdej strony, poszukując informacji chociażby właśnie o objętości alkoholu czy pochodzeniu. Zazwyczaj to właśnie na podstawie informacji zawartych na etykiecie konsument zapoznaje się z produktem i podejmuje pierwszą decyzję dotyczącą jego zakupu, a następne zakupy podyktowane są najczęściej tym, czy towar smakował i ma odpowiednią cenę. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie nawet stosunkowo uważny klient nie zauważał wytłoczenia znajdującego się na butelkach. Duże znaczenie ma w tym przypadku miejsce umiejscowienia błędnej informacji czy też jej rozmiar. Należy zauważyć, że napoje alkoholowe o takiej mocy rzadko sprzedawane są w sklepach samoobsługowych w warunkach, w których nabywca ma możliwość dokładnego obejrzenia butelki, dotknięcia jej i zapoznania się z informacjami na odwrocie. Zazwyczaj napoje te znajdują się w części wydzielonej sklepu i podawane są klientowi bezpośrednio przez sprzedawcę, już po podjęciu decyzji o zakupie. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt widoczności i czytelności wytłoczenia. W butelkach o pojemności 200 ml błędna informacja jest, w ocenie Sądu, wręcz trudna do odczytania.

Abstrahując od powyższego, w przedmiotowej sprawie trudno mówić o nieuczciwej konkurencji także w odniesieniu do samego interesu innych przedsiębiorców, w tym powoda. Jak wykazał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadka, twierdzeń pozwanego czy też dokonanych zestawień sprzedaży, (...) nie zyskała dużej popularności, w związku z czym była produkowana w małych ilościach i stosunkowo przez krótki czas. Nie był to sztandarowy produkt pozwanego, mogący konkurować z innymi alkoholami tego typu dostępnymi na rynku. Biorąc to pod uwagę, należało uznać, że interesy powoda nie były zagrożone, a przynajmniej nie w stopniu wystarczającym do uwzględnienia żądania pozwu. Owszem, można byłoby rozpatrywać powyższe w zakresie zmniejszenia kosztów wyprodukowania napoju przez pozwanego i ewentualnego zwiększenia zysków kosztem powoda, jednakże, jak już wskazano, Sąd uznał, że wytłoczenie zawarte w tylnej części butelki nie miało wpływu na decyzję co do jego zakupu, w związku z czym nie determinowało wyboru akurat tego napoju spośród innych dostępnych na rynku.

W ocenie Sądu, nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie pozostawało także nieintencjonalne zachowanie pozwanego, na co wskazują zeznania świadka S. G., czy też dokumentacja fotograficzna. Skoro bowiem (...) miała specjalnie dedykowaną butelkę, na której widniał napis (...), a więc uwzględniający fakt, że produkt nie jest wódką, uzasadnione wydaje się więc być uznanie, że błędne oznaczenie miało charakter pomyłki.

Należy zwrócić także uwagę na szybką reakcję pozwanego na dokonane przez siebie naruszenie. Towar został szybko wycofany z rynku, pozwany wymienił znajdujące się w obrocie błędnie oznaczone butelki. Czynił starania w celu naprawy popełnionego przez siebie niedopatrzenia.

W ocenie Sądu, przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie można było tracić z pola widzenia także pozycji stron procesu na rynku napojów alkoholowych i wynikającej z niej rywalizacji między sobą. Moment wytoczenia powództwa w przedmiotowej sprawie wskazywać może na chęć odpowiedzi powoda na pozew złożony przez pozwanego w innej

analogicznej sprawie (sygn. akt VII GC SO w Białymstoku), w której to chodziło o oznaczenie widniejące na napoju alkoholowym produkowanym przez powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że zachowanie pozwanego nie stanowiło nieuczciwej konkurencji i powództwo należało oddalić na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k.

Ze względu na to, że powód cofnął powództwo w zakresie nakazania pozwanemu usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez wycofanie wprowadzonych do obrotu, a będących jeszcze własnością pozwanego, napojów alkoholowych (...) błędnie oznaczonych, jak również zniszczenia, na koszt pozwanego, znajdujących się w jego dyspozycji wskazanych butelek napojów alkoholowych, Sąd na podstawie art. art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w tej części. Powództwo w tym zakresie zostało bowiem skutecznie cofnięte przez powoda. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Ponieważ powód cofnął pozew przed rozpoczęciem rozprawy, skuteczność tej czynności nie była uzależniona od wyrażenia zgody przez pozwanego. Jednocześnie Sąd uznał, iż nie wystąpiły w niniejszej sprawie okoliczności określone w art. 203 § 4 k.p.c. skutkujące niedopuszczalnością cofnięcia pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, określoną w art. 98 k.p.c. uznając, że powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego określone w §11 pkt 19) w zw. z §5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, t. j.).

O ostatecznej wysokości opłaty od pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U Nr 167, poz.594) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.